

Na przekór mijaniu... Trwanie



Marlena Makiel-Hędrzak, *Mijanie i trwanie (II)* – wystawa *in memoriam* 2021, fragment ekspozycji, fot. Ł. Kuśnierz

Od 19 kwietnia do 16 maja 2021 r. w Galerii ISP UR miała miejsce wystawa twórczości Marleny Makiel-Hędrzak, poświęcona Jej pamięci. *Mijanie i trwanie (II)* było kolejną odsłoną prezentowanej w styczniu 2021 r. w BWA w Krośnie – rodzinnym mieście Artystki – ekspozycji pod takim samym tytułem. Wystawa to niezwykła, emanująca powietrzem i światłem. Zdawałoby się, dotknięta ożywczą (na przekór śmierci) przejrzyistością błękitu – „duchowej barwy”, przywoływanej wielokrotnie przez Autorkę.

Ludzka pamięć wskrzesza to, co minione. Pozwala trwać, pomimo upływu czasu. U kresu czeka śmierć, rozumiana jako otwarta lub zamknięta brama. I niezależnie jednak od wiary czy niewiary – wyznaczona już w chwili narodzin – naturalna kolej rzeczy, i... cel, ku któremu nieuchronnie zmierzamy. Czas rozpięty pomiędzy dwoma biegunami początku i końca wypełnia trwanie, odmierzane nieustannym mijaniem kolejnych, następujących po sobie chwil.

Czasu nie da się zatrzymać. Można jednak próbować zanurzyć się w chwili i każdą celebrować jako tę jedyłą, niepowtarzalną. Uważność była cechą, która wyróżniała Marlenę Makiel-Hędrzak w twórczości i życiu codziennym. Artystka pochylała się nad tym, co małe i niepozorne, ale – właśnie poprzez ową powszednią zwyczajność – najpełniej naznaczone obecnością konkretnego człowieka, a zatem wyjątkowe i najistotniejsze. Wypływające z takiego źródła prace stawały się metaforycznymi opowieściami (a może przypowieściami) o najbliższych i o sobie samej. Bywały również dialogiem z innymi, znanymi na przestrzeni dziejów osobami, spełniającymi się twórczo niezależnie od dziedziny, w jakiej przyszło im działać. Szczególnie miejsce zajmują

tutaj poeci (np. Josif Brodski, Emily Dickinson). Wspomnijmy przy tym, że Marlena Makiel-Hędrzak sama bardzo często posługiwała się słowem pisanym, tworząc poezję oraz prozę.

Artystka z niezwykłą czułością i uwagą skupiała się na realistycznych detalach: sylwetkach osób, budowlach i ich architektonicznych rzutach, różnorodnych przedmiotach; także i tych naturalnych, jak kamienie, piórka, muszelki; niekiedy sięgała po teksty, słowa, litery, cyfry. Fragmenty realnej rzeczywistości zestawiała z abstrakcyjną plamą akwareli bądź akrylu, ekspresyjnym śladem ołówka, grafitu czy pasteli... Świat przedstawiony przenika się więc w tych dziełach z wyrażonym. W wewnętrznej przestrzeni obrazu wszystko wydaje się ulotne i żywe, trwające w nieustannym ruchu przemijania. A jednak to, co zarejestrowane w ułamku chwili – staje się jednocześnie zatrzymane i ponadczasowe; indywidualne i uniwersalne zarazem.

Wystawy *in memoriam* mają zazwyczaj charakter przekrojowy, pokazują prace powstałe na przestrzeni wielu lat. Podobnie stało się w przypadku ekspozycji *Mijanie i trwanie (II)*. Z bogatej twórczości rysunkowej i malarskiej Autorki należało dokonać wyboru, co było zadaniem trudnym. Efekt końcowy pokazał jednak, że wybór ten był trafny. Z perspektywy minionego czasu wydaje się, że wykreowana w galerii przestrzeń stała się miejscem niewidzialnego dialogu z Marleną Makiel-Hędrzak, zarówno w wymiarze osobowym, jak i twórczym. Wrażenie to potęgowała projekcja wideo, gdzie na ekranie można było zobaczyć i usłyszeć Artystkę. Głos, słyszany z sąsiedniej sali (galeria dzieli się na dwie części), dawał przejmujące odczucie, jakby stała Ona tuż obok. Jakby trwała – tu i teraz – na przekór mijaniu.